

Rząd zakreślił kurek de minimis?



Podczas sesji Rady Gminy Wola Mysłowska, 30 listopada, radny Krzysztof Kościuch poruszył sprawę pomocy de minimis.

- Jestem członkiem Powiatowej Izby Rolniczej. Jako izba zwracaliśmy uwagę, że w Polsce kończy się pomoc dla rolników w ramach „de minimis”. To znaczy, że skończą się pieniądze dla rolników i tak się stało. Minister Rolnictwa ogłosił, że skończyło się wsparcie dla sektora rolniczego. Rolnicy nie będą mogli już skorzystać z obniżek podatków. Stracą też ci, którzy składali o dopłaty do materiału siewnego a także rolnicy prowadzący hodowle trzody chlewnej, którzy składali o pomoc na bioasekurację. Część ludzi mogła wziąć kredyty z myślą, że dostanie pomoc z de minimis. Czy teraz zostali zablokowani? Czy wiadomo, kiedy znów rolnicy będą mogli ubiegać się o pomoc? Czy rolnicy w naszej gminie zostali powiadomieni, żeby już nie składać wniosków? - pytał radny.

Wójt Kinga Szerszeń wyjaśniała, że w naszej gminie pomocą de minimis było odroczenie, rozłożenie na raty zobowiązań podatkowych, ulgi dla inwestorów związane z budową budynków gospodarskich. Zasady dotyczące branży i limitów dla każdej branży, w tym rolniczej, były określone dla całej Polski. Każde państwo unijne określa je dla siebie.

- W ubiegłym miesiącu do gminy wpłynęło pismo z Ministerstwa Rolnictwa z informacją o przekroczeniu przez Polskę pomocy de minimis. Teraz, kiedy rolnik czy przedsiębiorca zwróci się o pomoc czy o ulgę w ramach tych środków, dostaje odmowę, gdyż mamy zakaz przyznawania pomocy - powiedziała wójt.

Jak wielu rolników z terenu gminy straci? Na to pytanie wójt nie mogła jeszcze odpowiedzieć:

- W ubiegłym tygodniu dwóch rolników złożyło wnioski i rozmawiałam z nimi, wyjaśniałam sytuację, ale ilu ich zwróci się jeszcze o tę pomoc finalnie, tego w tej chwili nie wiemy - powiedziała wójt.

Kinga Szerszeń zwróciła się do radnych i sołtysów aby rozpropagowali informacje wśród rolników o tymczasowym zawieszeniu pomocy w ramach de minimis.